

# Usta Mariana – Andrzej Rosiewicz

Wiele widziałem w życiu różnych ust  
Były dobre były złe  
I choć mam mówią nie najlepszy gust  
W pamięci mej zostały tylko jedne  
Usta Mariana śpiew dalekich mórz  
Krzyki mew czerwien zórz porannych  
Usta mariana chleb i sól i nóż  
Pług co odwala skiby ziemi czarnej  
Usta Mariana cyraneczki śpiew  
Morza szum wiatru wiew  
Bo kiedy marian pocałuje  
Świat cały w oczach zawiruje  
Usta Mariana usta mariana  
Już nie mam siły bronić się  
I dlatego panie przewodniczący kolegium  
Proszę o łagodny wymiar kary dla Mariana  
Który przetrzymywany jest  
W areszcie tymczasowym za to  
Iż wracając podochocony w sobotni wieczór  
Na skrzyżowaniu marszałkowskiej i alej  
Podszedł do funkcjonariusza mo  
Kierującego ruchem drogowym  
I pocałował go tak że mu pałka wypadła z rąk  
I potoczyła się po warszawskim bruku  
Prośbę moją motywuję tym iż posiadam list  
Od funkcjonariusza  
Który pisze  
Iż nigdy tego Marianowi nie zapomni  
I znowu będzie czekał w sobotni wieczór  
Na skrzyżowaniu marszałkowskiej i alej  
Ponieważ dziś mamy piątek  
Dobrze by było gdyby  
Na sobotę marian był już wolny  
Usta Mariana cyraneczki śpiew  
Morza szum wiatru wiew  
Bo kiedy marian pocałuje

Świat cały w oczach zawiruje  
Usta Mariana usta mariana  
Już nie mam siły bronić się

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych